

№ 189.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Bernarda.
Sr. św. Joanny.
Czw. św. Symforyana M.
Piąt. św. Filipa.
Sob. św. Bartłomieja.
Niedz. św. Ludwika Kr.
Pon. św. Ireneusza.

Wszystko śl. godz. 4 m. 52
Zachód śl. godz. 7 m. 14
Dług. dnia godz. 14 m. 48
Ubyło „ godz. 2 m. 18

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 20 sierpnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

„SCALA ? ?”

2543

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka:

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

2567

Wyspy na morzu Egejskim

Gdy Włochy zajęły pierwsze wyspy na morzu Egejskim — Stampalia i Rhodos — nikt w całych Włoszech nie myślał ani na chwilę, by kiedykolwiek można było zabrać owe wyspy na stałe dla siebie.

Zajęcie tych wysp uważano za krok czysto wojenny. Tylko tu i owdzie kilku wysłużonych oficerów marynarki. pisujących do czasopism czysto wojskowych teoretycznie i przelotnie zaznaczało, że wyspa Stampalia nadawałaby się wybornie na punkt oparcia dla floty włoskiej i na stację węglową tejże floty w wschodniej części morza Śródziemnego.

Drugi okres nastrojów włoskich wobec zajętych wysp morza Egejskiego miał już odpowiednią fizyognomię. Prasa włoska zaczęła grozić Turcyi, że straci na stałe te wyspy, jeżeli będzie uporczywie wzbraniała się zawarcia pokoju na podstawie uznania zwierzchnictwa włoskiego w Trypolisie. Ale i wtedy, w tym okresie drugim, nie myślano wcale o zajęciu tych wysp dla siebie.

Rachowano się z uczuciem narodowym ludności greckiej owych wysp. Chciano je ofiarować grekom na podstawie zasady narodowej. Wszystkie sfery miarodajne we Włoszech oświadczyły, że należy uszanować zasadę narodowości, ponieważ dzięki tej zasadzie Włochy wrosły w górę i mają jeszcze wiele do żądania.

Wprawdzie tu i owdzie admirałowie włoscy nie pozwalali ludności greckiej wywieszać chorągwi autonomicznych. Generał Ameglio pozwolił w Patmos ludności greckiej zebrać się i spokojnie dysputować nad interesami politycznymi oraz gospodarczymi wysp.

W trzeciej fazie opinia publiczna włoska pod wpływem propagandy narodowej zaczęła się domagać przyłączenia wysp na morzu Egejskim do Włoch. Postulowano się rozmaitymi argumentami. Jedni przyznawali zupełnie na- iwnie, że z chwilą, gdy się ma w rękę owe wyspy, byłoby rzeczą nierozsądną oddawać jez po-

wotem Turcyi. Turcyja sama sobie powinna przypisać winę, że utraci te wyspy, które zatrzymałaby, gdyby w porę się zdecydowała na zawarcie pokoju.

Inni przypominali historyczne prawo Włoch powołując się, że Rzeczpospolita wenecka i Rzeczpospolita genueńska posiadały liczne wyspy na wodach wschodnich morza Śródziemnego. Sfery marynarki wojennej i marynarki handlowej utrzymywały, że w przyszłości zatrzymanie wysp na morzu Egejskim przez Włochy okaże się niesłychanie pożytecznym zarówno pod względem strategicznym jak i pod względem handlowym.

Argument zaś o zasadzie narodowości — to jest argument, że wyspy z ludnością grecką winny wrócić do Grecyi, zwalczano wykrzyknikiem: „Tylko bez sentymentalizmu!”

Dzisiaj rzeczy stanęły w ten sposób, że Włochy ani myślą przy zawarciu pokoju oddać wszystkich wysp na morzu Egejskim rządowi tureckiemu. Są one zdania, że część wysp musi być wcieloną do królestwa włoskiego, inne zaś otrzymają autonomię pod nominalnym zwierzchnictwem Turcyi.

Celem ułatwienia sobie zaboru części wysp na morzu Egejskim prasa włoska wydała hasło, że uregulowanie przyszłości tych wysp jest sprawą wyłącznie włosko-turecką i nikt inny nie posiada prawa wtrącania się do kwestyi, w jaki sposób oba państwa uregulują przyszłość owych wysp. Ale pod tym względem mylą się Włochy. Już dzisiaj zdają sobie one sprawę, że inne mocarstwa, a przede wszystkim Austro-Węgry zaprotestują i to bardzo energicznie przeciwko zaborowi choćby części wysp na morzu Egejskim przez Włochy. To też w ostatniej chwili prasa włoska twierdzi, że Włochy żądają jedynie zaboru wyspy Stampalii i poprzestaną na protektoracie wyspy Rhodos.

Ale nawet to ograniczenie pierwotnych żądań włoskich natrafia na niesłychane przeszkody, ponieważ — jak wiemy z artykułów prasy wiedeńskiej — Austro-Węgry również domagały się jednej lub dwóch wysp dla swojej floty jako stacyi węglowej i podstawy operacyjnej.

Wobec żądań Austro-Węgier, Włochy będą musiały ustąpić. Zdaje się tedy, że wszystkie wyspy tureckie z ludnością grecką na morzu Egejskim utworzą ciało autonomiczne pod zwierzchnictwem nominalnym Turcyi.

Dla spokoju Europy byłoby to najlepszym załatwieniem całej sprawy.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI W TUTEJSZYM MAGISTRACIE.

Towarzystwa akcyjne i inne w mieście naszym dostają obecnie wezwania do zapłacenia składki za rok bieżący „na utrzymanie łódzkich początkowych szkół miejskich”. W wezwaniu tem powiedziano, aby „pieniądze wniesiono do kasy miejskiej.

Jest to zgodne ze znanem magistratowi orzeczeniem senatu, podług treści którego przedsiębiorstwa zbiorowe obowiązane płacić taką składkę na fundusze szkolne tych miejscowości, w jakich się znajdują. Niestosownem atoli jest to, iż wezwania rzeczzone doręcza — ściągając, o ile mu się uda, wymienione w nich sumy, często bardzo poważne — pracownik niemieckiej komisji szkolnej, stworzonej przez zamieszkałych w Łodzi Niemców, dla utrzymania ich szkół narodowościowych, z ich specjalną na to kasą.

Następnie dzieje się dalsza nieprawidłowość. Oto, gdy instytucja wezwana do płacenia, przysyła pieniądze do miejskiej kasy szkolnej, to zatrudnieni w niej urzędnicy pieniędzy nie przyjmują, lecz odsyłają do biura uemieckiej komisji szkolnej.

Ponieważ wnoszenie takich pieniędzy w biurze tej komisji, jest wogóle nieprawidłowem i sprzeciwia się drukowanemu poleceniu w otrzymanem wezwaniu, więc słusznie i prawnie czyni dana instytucja, gdy nałożonej na nią składki szkolnej w biurze komisji niemieckiej nie płaci.

Ale w następstwie tego przychodzi do instytucyi sekwestrator i zostawia egzekucyjne zawiadomienie, z zagrożeniem przeprowadzenia po kilku dniach, egzekucyi.

W zawiadomieniu tem jest również powiedziane wyraźnie, iż kwota żądana ma być wniesiona do kasy miejskiej.

Instytucja wysyła znów do magistratu pieniądze, tym razem do głównej kasy miejskiej, ale i tam p. kasyer oświadcza, że takich pieniędzy nie przyjmuje i nie może wydać na nie pokwitowania, gdyż odnośne blankety ma niemiecka komisja szkolna, której biuro pieniądze takie odbiera.

Być może, iż coś podobnego zarządzono podczas urlopu p. prezydenta miasta, o czem on nie wie jeszcze.

Ciekawe bardzo, kto by też za to postępowanie poniósł materialną odpowiedzialność gdyby zdarzył się taki fakt, jaki zaszedł przed

paru laty w magistrackim biurze komisji szkolnej dla szkół miejskich, w którym urzędnik sprzeniewierzył przeszło dwa tysiące rubli, do tychczas jeszcze funduszowi szkolnemu niezwróconych.

Od czasu wykrycia owej kradzieży, nie przyjmuje się już w biurze tej komisji żadnych składek na szkoły, a odbiera je miejska kasa szkolna.

Gdy z samej natury rzeczy i wspomnianego orzeczenia senatu, a nawet i z treści doręczanych odnośnych druków wynika, że składka szkolna od osób zbiorowych — tak samo jak od poszczególnych — ma wpływać do kasy miejskiej, to skądże do spełnienia czynności, takiej tylko kasie właściwej, przychodzi biuro niemieckiej komisji szkolnej?

W drukowanych wezwaniach mówi się, że pieniądze mają być płacone w kasie miejskiej, a kasy miejskie tych pieniędzy nie przyjmują i urzędnicy magistratu oświadczają, iż nie mogą z odbioru ich kwitować.

Wobec takiej nieprawidłowości odnośnym płatnikom nie godzi się milczyć, nie należy bowiem nic podobnego tolerować. Ludzie uczciwi i rozumni muszą koniecznie wymagać, aby we wszystkim było postępowanie prawe i był ład odpowiedni.

Skoro więc w doręczanych drukach jest powiedziane, żeby pieniądze wnosić do kasy miejskiej — co też jedynie może być prawidłowym — to odnośni płatnicy powinni ściśle tego się trzymać. Płacić zatem oni mają tylko w takiej kasie i tylko za pokwitowaniem przez taką kasę wydanem, a nie za jakimś kwitem z biura niemieckiej komisji szkolnej. Jakby przyszedł kto egzekwować, to trzeba udać się niezwłocznie — choćby z nim razem — do magistratu i zapłacić żadaną należność, ale tylko w kasie miejskiej i za pokwitowaniem, przez nią wystawionem.

Nie należy przyjąć przypadkiem kwitu, przyniesionego, przez niedźwiedzią usłużność, z biura niemieckiej komisji szkolnej.

Trzeba tu wytknąć jeszcze jedną nieprawidłowość.

Zaczęto rozsyłać do właścicieli domów wezwanie magistratu o wykazy lokatorów, jakie potrzebne będą przy rozłożeniu składki szkolnej na rok 1913, w którym to wezwaniu, pod rubryką jakiego wyznania, dano dwie takie rubryki: deutsch-katolickiego, i rzymsko-katolickiego.

Jest to wprost nosens, kompromitujący magistrat i jego komisję szkolną. Pisały też już o tem gazety. Dziennikarz omawiający tę sprawę w Kurjerze Warszawskim wyraził mniemanie, że istnieje zapewne w Łodzi jakiś oddzielny, niemiecki katolicyzm.

Tymczasem niema tu nic podobnego. Kto bowiem będąc niemieckiej narodowości, wyznaje religię katolicką, jest najzupełniej tak samo rzymskim a nie żadnym innym katolikiem, jak każdy w ogóle katolik.

Jeśli zaś idzie o to, aby mieć wykaz osób narodowości niemieckiej, które, na podstawie rozporządzenia ministerium oświaty, uzyskanego przez Niemców w Łodzi, mają obecnie przywilej płacenia składki szkolnej wyłącznie na swe oddzielne szkoły narodowościowe (nie religijne), to oczywiście wypada ludność klasyfikować podług narodowości, a nie podług religii — dopuszczając się jeszcze przytem nonsensu.

Oczekiwać należy, iż p. prezydent miasta rozporządzi, aby zaprzestano popełniać — pod jego okiem — wskazanych nieprawidłowości, które zapewne by się teraz nie działy, gdyby sprawy szkolne, w tutejszym magistracie, zdołał być już zbadać, dokładnie na miejscu, p. gubernator, jak to przyrzekł członkom komisji szkolnej, kiedy wręczyli mu w lutym b. r. w sprawach tych podanie, powołujące się na obszerniejsze, poprzednie z listopada r. z. Nie groziłoby też już chyba, w roku bieżącym, zabranie miejskiemu funduszowi szkolnemu, — wbrew słuszności i obowiązującym prawom — 37 proc. ze składki od towarzystw akcyjnych i innych na oddzielne narodowościowe szkoły dla Niemców; zwolnionych pomienionym wyżej przywilejem od płacenia składki na ogólne szkoły miejskie, z miejskiego funduszu szkolnego utrzymywane.

Nieprawidłowość takiego zaboru uzasadniono prawnie załącznikiem, dodanym do protestu, podanego przez członków komisji szkolnej, na rozkład opłat w roku bieżącym od towarzystw

akcyjnych i innych, przed wysłaniem tegoż do łódzkiej dyrekcji naukowej.

Exemplarz tego rozkładu, przeznaczony dla naszego magistratu, wrócił — po paru miesiącach — z zatwierdzeniem przez p. naczelnika dyrekcji naukowej, bez uwzględnienia jednak protestu przeciw zabieraniu, pomienionych wyżej 37 proc., miejskiemu funduszowi szkolnemu na rzecz szkół, istniejących na podstawie art. 29 Najwyższego Ukazu, o szkołach początkowych w Królestwie Polskiem z 30 sierpnia 1864 r. co najkategoryczniej sprzeciwia się, treści art. 28 tegoż ukazu.

Mieszkańcy Łodzi, którym krzywda się dzieje, wbrew Najwyższemu prawom, aby uchronić się od szkody oraz spełnić obowiązki, dbania o potrzebne niezmiernie powiększenie liczby szkół początkowych dla ogółu ludności miasta, muszą użyć wszelkich prawnych środków, aby znaleźć należyłą sprawiedliwość.

Wystawa Przemysłowa w Pleszewie 1912.

Nie wystarczy dowodzić, że przemysł nasz w Wielkopolsce coraz to większe zdobywa sobie gałęzie wytwórczości, że się rozwija pomyślnie i skutecznie, staje do współzawodnictwa na rynkach naszych.

Koniecznie trzeba, żeby przemysł znalazł jak najszerzy zbytni dla swych wytworów, a do tego koniecznie potrzebuje reklamy i wystaw. Z radością też powitano w poznańskiej dzielnicy wiadomość o wystawie w Pleszewie, która co do rozmiarów, udziału wytwórców i ilości eksponatów przewyższy znacznie podobne wystawy.

Różne korporacje i organizacje biorą zbiorowy udział w wystawie i zajmują na niej poważne miejsce. Wymienimy tylko Związek fabrykantów, którego sekcja — fabrykantów maszyn rolniczych zebrała dla swych eksponatów przeszło 1000 kwadratowych metrów. Tenże Związek fabrykantów wyznaczył sześć nagród dla swych członków, zachęcając ich przez to do pożądanego współzawodnictwa.

Bardzo interesujący jest dział poznańskiego Stowarzyszenia artystów, którego dzieła sztuki polskiej bogato reprezentowane są w osobnym salonie głównego pawilonu.

Niemalże powabny dodaje wystawie obszerny dział ludoznawczy, dla którego przeznaczono osobny pawilon. Specjalna komisja pod dyrekcją ks. prob. Niesiołowskiego, zajęła się zorganizowaniem wystawy ludoznawczej, w której pomieszczone są pomiędzy innymi także zbiory poznańskiego Tow. Ludoznawczego.

Wystawa przemysłowa w Pleszewie ma o ile możności dać nam dokładny pogląd na obecny stan nowego przemysłu wytwórczego większego i mniejszego, fabrycznego i rzemieślniczego. Dalej ma nam przedstawić rozwój sztuki pięknej, aryzmu, pracy kobiet i Przemysłu domowego.

Są wprawdzie dopuszczone okazy wyrobów obcych, muszą jednakże osobną tabliczką być oznaczone jako wyrób obcy, żeby co do pochodzenia eksponatów nie było żadnej wątpliwości. Zarządzenie to przezorne i słuszne jest, gdyż wystawa ma przede wszystkim wyjść na korzyść wytwórczości swojskiej i krajowej.

A wyjdzie z pewnością, gdyż już dzisiaj zapowiada się wielki udział publiczności. Już same zjazdy poważnych organizacji naszych, ściągną do Pleszewa na czas wystawy. Sporo zacnych gości. Tutaj urządza Związek towarzystw kupieckich ogólny wiec kupiectwa polskiego, tu odbędzie się zjazd kółek rolniczych, dalej towarzystwa robotnicze i towarzystwa przemysłowe odbędą tu swe zjazdy okręgowe. Organizują się też zbiorowe wycieczki z całego księstwa i z dalszych stron.

Jedną niedziela wczasy wystawy będzie ciekawym „dniem sportowym“ w całym tego słowa znaczeniu. Gimnastycy, kołownicy, szermierze i zwolennicy innych sportów urządzą popisy publiczne i zabawy ludowe.

Komitet też niewątpliwie postara się o różne urozmaicenia, o przyjemny pobyt i miłe przyjęcie dla gości. Wystawa trwać będzie od 15-go sierpnia do 8 września r. b Organizuje ją okręg pleszewski Związku towarzystw przemysłowych.

Wiemy, że ściślejszy komitet wystawy nie szczędził starań, zabiegów i trudów, żeby wystawa miała charakter jak najpoważniejszy i żeby przyniosła jaknajwiększe korzyści tak wystawcom jak i przemysłowi rodzinnemu.

Za to też wszystkie warstwy naszego społeczeństwa wystawę pleszewską darzyć będą szczerą i serdeczną życzliwością.

Z Kolei Warsz.-Wiedeńskiej.

Prócz odszkodowania za upaństwowienie kolei Warsz.-Wiedeńskiej w sumie 32,203,169 rubli akcyonariusze mieli otrzymać dywidendę za rok 1911, dalej za 13 dni dywidendy w 1912 roku, fundusz rezerwowi, i udział w kopalni „Feliks“.

Rząd początkowo piśmiennie oznaczył ogólną sumę dywidendy na rubli 3,141,000. Teraz rząd rosyjski — jak się skarżą gazety niemieckie — obliczył ogólną sumę dywidendy na 2,784,288 rubli. A więc chce dać o 356,000 rubli mniej, niż poprzednio.

Dyrekcja kolei Warsz.-Wiedeńskiej postanowiła zwołać zgromadzenie generalne, by zawiadomić akcyonariuszów o tej zmianie w obliczeniach rządu. Równocześnie jednak zawiadomiła rząd rosyjski, że brakuje jej podstaw do ocenienia obliczeń rządu. Prasa niemiecka się skarży, że akcyonariusze kolei Warsz.-Wied. już ponieśli ciężką ofiarę, ponieważ rząd dał im o 1,820,099 rubli mniej niż oni obliczali. Teraz wzamian za dywidendę rząd rosyjski chce dać o 356,000 rubli mniej.

W tej samej sprawie pisze berliński „Boersen-Courier“, że akcyonariusze mają wszelkie prawo do uzalania się z powodu zwłoki co do ostatecznego uregulowania spraw finansowych, będących następstwem upaństwowienia tej kolei. Równocześnie dziennik ten drukuje depeczę, którą dnia 17-go lipca wystosował prezes rady zarządzającej do prezesa rady ministrów. W depeczy tej prezes rady zarządzającej skarży się na opóźnienie wypłaty dywidendy, jakkolwiek Towarzystwo spełniło wszystkie warunki, które mu rząd postawił. W odpowiedzi prezes rady zarządzającej otrzymał wyżej wspomniane zawiadomienie rządu, że dywidenda wypadnie mniejsza niż, sądzono początkowo.

Jakie zawody tworzą najłatwiej milionerów?

Śmierć i testament sir Neruhera, który zostawił majątek przeszło 100 milionów marek, zwrócił uwagę dzienników angielskich na kwestyę, z jakich właściwie zawodów rekrutują się najbogatsi ludzie w Anglii.

W ostatnich 20 latach zmarło 120 milionerów anglo-saksońskiej rasy, których majątek ogólny przedstawia sumę 4,600 milionów marek. Z tej liczby najłatwiej i największych bogactw dorobili się bankierzy, przemysłowcy, właściciele kopalń lub posiadacze akcji, wogóle ludzie, mający do czynienia z giełdą. Dwudziestu bankierów pozostawiło po sobie razem przeszło 40 milionów funtów szterlingów, z tych bar. Adolf Rotszyld przeszło dwa miliony, Karol Morisson 11 milionów, May Gould nawet 14 milionów funtów.

Z zawodów najbardziej potem rentujących należy postawić na pierwszym miejscu piwowarstwo. W ostatnich 20 latach, dziesięciu piwowarów zostawiło po sobie razem około 3 milionów funtów. Produkcya cygar jest też bardzo popłatna. Pięciu fabrykantów cygar zmarło milionerami, pomiędzy nimi trzech posiadało blisko po milionie. Pomiedzy handlarzami wełny pięciu było milionerami, z właścicielami wielkich magazynów — siedmiu, z fabrykantów maszyn i budowy okrętów — siedmiu. Nawet z pośród malarzy sześciu umarło milionerami.

Pojedynczo znajdują się pomiędzy milionerami: fabrykanbi cukru, właściciele plantacji gumy, kauczuku, oraz jeden fabrykant sosów. Ten ostatni dożył późnego wieku, bo jak sam wyznał pod koniec życia, nie jadał nigdy sosów własnej fabrykacji, zadawałnając się jedynie ich rozpowszechnianiem na podstawie niebywałej reklamy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sobiesława. Jutro Kazimierz.

WYSTAWA RZEMESLNICZO-PRZEMYSŁOWA (Ogród Staszica) otwarta codziennie od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

— Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (ogród Staszica) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 105) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Ostrzeżenie dla wyjeżdżających do Francji.** Wobec wydania przez rząd francuski nowych przepisów celnych i związanych z nimi poważnych kar za przekroczenie ustawy celnej, dla podania do powszechnej wiadomości przepisów o najmniejszej ilości cygar, papierosów i tytoniu dozwolonej podróżnym do przewozu przez granice bezpłatnie dla osobistego użytku, poselstwo francuskie w Petersburgu rozesłało do ministerium spraw wewnętrznych następujące zawiadomienie:

„Podróżnym wyjeżdżającym do Francji drogą morską lub kolejami żelaznymi i bezwzględnie kontynuującym dalszą podróż wewnątrz kraju, w formie ulgi, pozwala się wwozić bez cła, pod warunkiem uprzedniego o tem oświadczenia, minimalną ilość tytoniu, cygar i papierosów do osobistego użytku w drodze.

P. p. podróżnych zawiadamia się, że poczynając od 1 maja r. 1909 ilość przewożonych bez opłaty cła tytoniu i wyrobów tabaczkowych surowo ograniczono do 10 cygar, 20 papierosów i 40 gram tytoniu, bez prawa łączenia tych ilości, t. j. by jeden i ten sam podróżny posiadał przy sobie cygara, tytoń i papierosy o oznaczonej wyżej ilości, Kobietom i dzieciom ulga ta nie przysługuje.

W razie wwozu do Francji tytoniu i wyrobów tabaczkowych w ilościach przewyższających oznaczoną normę, osoby działające uczciwie nie podlegają żadnej karze i pobiera się od nich tylko opłata celna podług taryfy.

Do przekraczających zaś przepisy celne stosuje się kara pieniężna nie przewyższająca 3 lub 4 razy ustanowionych opłat celnych.

Osoby przyłapane na systematycznym, potajemnym wwozie do Francji tytoniu i wyrobów tabaczkowych, karane są podług całej surowości prawa grzywnami do 625 franków i osadzeniem w więzieniu od 3 dni do 1 miesiąca.

(e) **Stopień uprzemysłowienia Łodzi.** Według zbranych urzędowych danych Łódź pod względem uprzemysłowienia zajmuje czwarte miejsce a Warszawa szóste.

Pierwsze zajmuje Moskwa drugie Petersburg.

(e) **Rozwiązane spółki.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił o rozwiązaniu następujących spółek w Łodzi:

1) pomiędzy Szmulem Waldenbergiem i Moszkim - Dawidem Fajn „firma Sz. Waldenberg“ fabryka papy. Firmą aktem prywatnym przeszła na własność wyłączną Waldenberga.

2) pomiędzy Karolem Szprengierem i Chaimem Englem, firma „Szprengier i Engel“, fabryka pończoch przeszła na wyłączną własność Szprengiera, aktem rejentalnym zawartym przed rejentem Żyźniewskim.

3) pomiędzy inż. Maksem Altergutem i Jową-Michelem Domaszewskim, firma „Altergut i Domaszewski“ przeszła aktem rejentalnym zawartym przed rejentem Żyźniewskim na wyłączną własność Alterguta.

(e) **Nowe firmy handlowe.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił akty rejentalne o zawiązanych w Łodzi następujących spółkach handlowych:

1) przed rejentem Trojanowskim, Jakób-Tobiasz Grosberg i Chaim-Lejzor Grosberg zawiązali spółkę pod firmą „Jakób-Tobiasz Grosberg i S-ka“ na prowadzenie pracowni i handlu konfekcyi damskiej. Termin spółki trzyletni do 1 lipca 1915 r. kapitał zakładowy 4000 rb.

2) przed rejentem Żyźniewskim, pomocnik aptekarza Grzegorz Zusman i kupiec Szlama Laufer zawiązali spółkę pod firmą „G. Zusman i S-ka“ na prowadzenie składu aptecznego. Termin spółki trzyletni. Kapitał zakładowy 400 r.

(e) **Sprawdzenie list wyborczych.** Dziś przybyła z Piotrkowa gubernialna komisja wyborcza w celu sprawdzenia list prawyborców m. Łodzi, poczem listy te będą rozlepione na ulicach. Od dnia dzisiejszego wszelkie reklamacje dotyczące nieprawidłowego pomieszczenia w listach, lub opuszczenia kogokolwiek, mającego cenzus płatniczy (za wyjątkiem cenzusu z racyi zajmowanego mieszkania) winny być w ciągu dwóch tygodni przesłane do piotrkowskiej gubernialnej komisji wyborczej.

(h) **Za szkoły przemysłowo-rękodzielniczej.** Egzaminy powakacyjne, jak również egzaminy dla nowowstępujących na kursy niedzielno-handlowe przy szkole przemysłowo-rękodzielniczej w Łodzi rozpoczyna się dnia 25 b. m. o godzinie 9 rano.

Tegoż dnia przyjmowane będą również zapisy kandydatów na kursy rysunków.

(e) **Z Towarzystwa Kredytowego Ziemięskiego.** Nowy zarząd piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemięskiego ukonstynował się w sposób następujący: prezes Towarzystwa p. Marceli Myszkowski, radcowie: Zygmunt E. Łempicki, Władysław Łuczycycki, Walenty Radoszewski, Bronisław Szwajcer, Antoni Turski i Tadeusz Walicki.

(x) **Szeroki tor na kolei wiedeńskiej.** Zgodnie z życzeniem Dumy państwowej ministerium komunikacji przystąpiło do opracowania projektu w zakresie przerobienia wąskiego toru kolei wiedeńskiej na szeroki. Wykonanie tego projektu, według kosztorysu tymczasowego, pochłonie 28 milionów rubli. Przeróbka ma trwać trzy lata. Najpierw rozszerzony ma być tor na dystansie Łowicz—Aleksandrów, kosztem 7 milionów rubli.

(e) **Zjazd krawców i kapeluszników.** Dziś o godzinie 10 rano przybyli na zjazd rzemieślnicy do Łodzi, delegaci cechów krawieckich i kapelusznicy z Warszawy, Płocka i Częstochowy w liczbie kilkudziesięciu. Ze stacyi kolejowej delegaci udali się do reursy rzemieślniczej na obrady, które trwają jeszcze w chwili oddania numeru na maszynę.

(e) **Wycieczka z Kielc.** W nadchodzącą niedzielę, 25 b. m., przybędzie do Łodzi dla zwiedzenia wystawy przemysłowo-rzemieślniczej wycieczka krajoznawcza z Kielc. Przyjazd nastąpi o godz. 10 rano, wyjazd zaś o godz. 8 wieczorem. Wycieczkę powitają na dworcu kolejowym członkowie łódzkiego oddziału Tow. krajoznawczego.

(h) **Z wystawy.** Pogoda, jaką mieliśmy w dniu wczorajszym, ściągnęła na wystawę około 5,000 osób.

Wczoraj na terenie wystawy spotkało się grono elektrotechników, którzy obszernie omawiali kwestję zorganizowania w Łodzi zgromadzenia cechowego. W kwestyi tej zabierali głos pp. Kopiczny, Pęgra, Szybiłło i inni i przyszli do wniosku, że założenie instytucyi takiej u nas byłoby bardzo pożądanem.

Myśl podjęta, by elektrotechnicy zrzeszyli się, zasługuje na uznanie, lecz nie może to być zgromadzenie cechowe, ale Stowarzyszenie zawodowe.

Zgromadzenia cechowe mają swoje dobre i złe strony, a w zorganizowaniu cechu elektrotechników zachodzą trudności, bodajby z tego powodu, że w roku 1816, kiedy ustawę dla zgromadzeń cechowych wydano, o elektryczności miano bardzo słabe pojęcie. Wtedy nawet teorya mała co mówiła o sile elektrycznej.

Obecnie dział pracy elektrotechnicznej rozwinał się bardzo bogato. Dziś walczą ludzie nie umiałoby się pogodzić z myślą, aby im miano odebrać elektryczność.

Z czasem siła elektryczności w życiu przemysłowym, handlowym i publicznym zajmie takie poważne miejsce, jak chleb powszedni. Wtedy i liczba pracowników zwiększy się znacznie, a tem samem będą oni chcieli mieć dla siebie wspólne ognisko. Do czasu jednak, dopóki elektrotechnika przez prawodawstwo nie zostanie uznana za rzemiosło, dopóki wykwalifikowani elektrotechnicy nie zostaną uznani za majstrów,

o organizacji zgromadzenia cechowego elektrotechników nie może być mowy. Dla tego narazie o wiele praktyczniej byłoby się zająć zorganizowaniem Stowarzyszenia elektrotechników, które może uzyskać swobodniejsze prawa, niż zgromadzenie cechowe.

Dnia 3 września na terenie wystawy ma być urządzony konkurs kuchmistrzów. Konkurs ten w sferach kuchmistrzów budzi duże zainteresowanie, jak również i pomiędzy publicznością.

W czasie konkursu, na który jest spodziewany przyjazd kuchmistrzów i z innych miast, będą wygłoszone dwa odczyty.

Stający do konkursu ze swymi wyrobami sztuki kulinarnej, otrzymają dnia tego na terenie wystawy miejsca bezpłatne i tegoż dnia jury zbierze się, aby orzec o pracy wystawców.

Blizszych szczegółów udziela starszy zgromadzenia kuchmistrzów łódzkich p. Maryan Bawarski, Zawadzka nr. 2.

(x) **Tow. krajoznawcze.** W niedzielę 18 b. m. odbyła się wycieczka łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego na wystawę rzemieślniczą.

Licznie zebrani uczestnicy u przewodniczącego sekcji wycieczkowej p. Bronisława Jasińskiego (Dzielnia 56) udali się do gmachu szkoły handlowej, aby wysłuchać odczytu informacyjnego o wystawie.

Tu jednak niewtajemniczonych spotkała miła niespodzianka, gdy p. Ignacy Hirszel, członek zarządu, w krótkim lecz pięknym i pełnym zwrotów retorycznych przemówieniu oświadczył, że istotnym celem zgromadzenia się członków w sali było uczczenie solenizanta, niemordowanego kierownika wycieczek, przewodniczącego sekcji wycieczkowej p. Bronisława Jasińskiego i wręczenie mu upominków, nabytych za „grosz wdowi“ ze składek uczestników wycieczek, w postaci pięknego albumu z fotografiami wszystkich dotychczasowych wycieczek i złotego żetonu — godła krajoznawców.

Wręczając album, p. Hirszel zaznaczył, że jest w nim wiele jeszcze wolnego miejsca, lecz to już będzie rzeczą szanownego amfitryona, aby album był zapełniony.

Żeton wręczyła sympatycznemu solenizantowi p. Wanda Rothertówna, sekretarka sekcji.

Po tej skromnej, lecz pełnej nastroju serdecznego ceremonii, uczestnicy udali się na wystawę, gdzie wyjaśnień udzielał p. Kuczyński czł. Tow. Nie długo jednak trwało to gromadne zwiedzanie. Wystawa zaludniała się coraz bardziej. Tłok zmusił uczestników do podzielenia się na grupy, które, pozostawione własnemu losowi, starały się w dalszym ciągu spłacać ślódki z pożytecznym, unikającym argusowych oczu przygodnego sprawozdawcy.

(a) **Osobista.** Naczelnik powiatu łódzkiego ases. koleg. Makarow powrócił z wywczasu letniego i objął wczoraj swoje obowiązki.

— P. J. Adamowicz sekretarz komitetu giełdowego urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi powrócił z zagranicy objął urzędowanie.

(e) **Oględziny teatrów.** Dziś komisja budowlana magistratu dopełniła oględzin nowowbudowanego gmachu teatru polskiego przy ulicy Cegielnianej pod nr. 63 i lokalu teatru „Lascala“ przy ulicy Cegielnianej pod nr. 18.

Rezultat oględzin komisji wiadomy będzie po odbytej sesyi specjalnej.

(e) **Barak dla biegunkowych.** Ponieważ dysenterya, czyli biegunka krwawa, wzmaga się coraz więcej i zabiera liczne ofiary, przyczyną czego jest brak izolacyi dla chorych, gdyż wśród biednej klasy w małych mieszkankach leżą całe rodziny chore na tę chorobę, powstał projekt urzędnictwa szpitala tymczasowego dla chorych na dysenterję.

W tym celu pewne grono osób ma zamiar zwrócić się zarządowi do miejskiego, aby pod szpital tymczasowy dla biegunkowych chorych zarząd miejski, zanim pojawi się nowy wypadek cholery, przeznaczył wynajęty obecnie barak choleryczny, który być może nie będzie potrzebny, dla cholerycznych chorych, a za dźwierzawę którego miasto płaci.

Tylko drogą izolowania chorych jednostek, od zdrowych rodzin i zaprowadzenia dezynfekcyi mieszkań można skutecznie walczyć z tą chorobą, która przybrała charakter epidemiczny i za-

laczca coraz szersze kregi, pochlaniając coraz więcej otlar.

(e) **Kartofla.** Cena kartofli na Zielonym Rynku w dniu wczorajszym wynosiła w sprzedaży detalicznej 60 kop. za ćwiartkę, w sprzedaży zaś hurtowej 2 rub. za korzec.

(e) **Nowy lokal dla policji.** Na ostatnim posiedzeniu magistratu zawarto kontrakt z p. Henrykiem Silbersteinem, właścicielem domu przy ul. Mikołajewskiej nr. 73, na wynajem lokalu dla pomieszczenia VI cyrkułu policyjnego, mieszczącego się obecnie przy ul. Karola i kancelaryi naczelnika policji rezerwowej, mieszczącej się przy ul. Kątnej. Cenę lokalu określono na sumę 10,500 t. j. tyle, ile magistrat płaci obecnie za rzeczony lokale. Kontrakt przedstawiony został do władzy wyższej dla zatwierdzenia.

(d) **O wybrukowanie szosy Konstancyńskiej.** Jak to już w swoim czasie podaliśmy rząd gubernialny piotrkowski wyasygnował z funduszu drogowego 24000 rb. na wybrukowanie szosy Konstancyńskiej na przestrzeni 2 wiorst, poczynając od wsi Bruss w kierunku Konstancyńnowa. Roboty te, prowadzone pod kierunkiem inżyniera powiatowego p. Fr. Karpińskiego są już ukończone na przestrzeni dwóch wiorst.

Obecnie grono przemysłowców z Konstancyńnowa wystąpiło do gubernatora piotrkowskiego z prośbą, o wybrukowanie szosy jeszcze na przestrzeni 4 wiorst. Gubernator do prośby tej odniósł się przychylnie i szosa będzie wybrukowana na przestrzeni 6 wiorst, prawie że do samej wsi Srebrnej. Na ten cel wyasygnowano z funduszu drogowego 48,000 rubli.

(e) **Poświęcenie szkoły kwiatów sztucznych.** Wczoraj o godz. 2 po poł. odbyło się poświęcenie nowoотworzonej przy ul. Długiej pod nr. 105, szkoły rzemieślniczej sztucznych kwiatów ozdobnych p. Wincentego Poszepczyńskiego, właściciela fabryki kwiatów sztucznych przy ul. Konstancyńskiej pod nr. 5, istniejącej w Łodzi 18 lat. Ceremonii poświęcenia dopełnił ks. Włodzimierz Jerzykowski, wikaryusz kościoła św. Krzyża, który wygłosił dłuższą przemowę, życząc szkole powodzenia. P. Poszepczyński emigrując w młodych latach zagranicę wyuczył się tam tego pięknego rzemiosła i przybywszy do kraju wzbogacił tę gałąź rzemiosła ulepszeniami.

Szkoła p. Poszepczyńskiego ma rację bytu w Łodzi i liczyć może na powodzenie, zwłaszcza że uczyć będzie fabrykacyi wytwornych kwiatów do kapeluszy, których obecnie tak duża ilość sprowadza się z zagranicy.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym był następujący:

W dniu 12 sierpnia r. b. było chorych na ospę 2, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 2-ch chorych, zmarł 1, pozostało na kuracyi w dn. 19 sierpnia r. b. chorych 3; na szkarlatynę było chorych 4, przybył 1, pozostało na kuracyi 5; na dur brzuszny był chory 1, przybył 1 chory na dur wysypkowy, zmarł 1, pozostał 1 chory na dur brzuszny; na dysenterję przybył 1 chory i pozostaje na kuracyi 1.

Ogółem w dniu 12 b. m. było chorych 7, przybyło w tygodniu sprawozdawczym 5, zmarło 2, pozostało na kuracyi w dniu 19 b. m. chorych 10.

(x) **Z teatru „Casino“.** Dzisiaj wieczorem kończą się występy pp. Bertinelli, artystów opery w Medyolanie. Sympatyczni śpiewacy włoscy wybrali na pożegnanie najpiękniejsze wyjątki z oper „Pajaców“, „Aidy“ i „Fausta“.

Program obrazów, jakie demonstrowane będą od dnia dzisiejszego do piątku włącznie jest bardzo ciekawy. Obejmuje on między innymi ostatni „match“ futbolowy, rozegrany pomiędzy drezdeńskim klubem sportowym a Ł. K. S. specjalne zdjęcie dla teatru „Casino“, dramat „Szajka pikowego asa“, komedję „Maks musi się ożenić“ w wykonaniu niezrównanego komika Maksa Lindnera, obrazek „Wycieczka na Majorce“ pięcioletnie zdjęcia z natury w kolorach, „Igrzyska olimpijskie“, wreszcie „Tygodnik ilustrowany“ Pathé'go, wyjątkowo interesujący.

Program, jak z powyższego widać zapowiada się bardzo interesująco.

(e) **Śmieła kradzież.** Wczoraj w nocy nieznamni złodzieje dokonali nadzwyczaj śmiałej kradzieży w kilku domach przy ul. Zgierskiej w po-

blizu zbiegu ul. Bajera. Zajeżdżali oni przed domy, przedostawali się na podwórza i oderwawszy lub wyłamawszy zamki u komórek, zabierali kury i kaczki w worki i ładowali na wóz. W ten sposób skradziono ptactwo domowe pp. Bajerowej, Wysockiemu, Holzgreberowi i wielu innym. Lokatorzy domów słyszeli krzyk ptactwa i turkot wozów, nikt jednak nie przypuszczał, by tak śmiało mogli postępować złodzieje.

(e) **Oświetlenie ulic.** Na wielu ulicach naszego miasta latarki przed domami świecą się tak błado, że zupełnie światła nie widać, a dużo laterek zupełnie nie bywa oświetlanych. W Lublinie za nieoświetlanie laterek nakładane są kary na właścicieli domów, o czym często się czyta w pismach tamtejszych. Łódzcy właściciele domów szczęśliwsi są pod tym względem.

(x) **Wyścigi psów.** W nadchodzącą niedzielę 25 b. m. odbędą się na torze w Helenowie, nieznanie u nas, urządzone na sposób londyński, wyścigi psów. Wyścigi zakończą się efektowną psią maskaradą, budzącą ogólne zainteresowanie.

Organizatorami wyścigów są znani w kręgu sportowych sportsmeni p. Rudolf Kwis i bar. Dromberg, którzy po wyścigach psów, po powrocie z Carskiego Sioła, urzędują u nas jeszcze wyścigi strusie.

Zapisywanie psów rasowych i nierasowych, celem wypróbowania ich zręczności i przywiązania do swego pana już się rozpoczęły.

Nagrody dla czworonogich zwycięzców, oraz za najefektowniejsze ukostyumowanie psów, biorących udział w maskaradzie, wydawać będzie uproszone tut. jury w postaci złotych i srebrnych medali.

*

(a) **Nowe fabryki w okolicy.** A. Ajzner i Z. Erlichster uzyskali pozwolenia władz na budowę w Rudzie Pabjanickiej przedziałni mechanicznej.

Przemysłowcy O. Heller, T. Heller, J. Torino i G. Hirzenkorn przystępują do budowy tkalni mechanicznej w Konstancyńnowie.

(a) **Epizootya.** W majątku Grabów, w powiecie łęczyckim, grasuje wśród bydła rogatego zaraza syberyjska.

(a) **Straszna zemsta uwłodzonej.** Pomiedzy 22-letnim Janem Rostalskim, woźnicą Cobla, zamieszkałym w Zgierzu przy zbiegu ulic Wysockiej i Średniej, a nieco starszą od niego Wiktorją Gałkówną, istniał od roku z górną ścisły stosunek. R. obiecywał Gałkównie, że się z nią ożeni, ale z daniem na zapowiedzi ciągle odwóczył, a w ostatnich czasach zaczął jej podobno unikać.

Wobec tego uwiedziona dziewczyna zaczęła grozić zemstą, a wreszcie wczoraj, o godz. 4 nad ranem, gdy R. spał w stajni przy koniach, oblała go jakimś płynem gryzącym. Taki sposób zemsty okazał się w skutkach straszny: R. utracił prawie oko i uległ bardzo ciężkim poparzeniom twarzy i ramion. Gałkówna z obawy przed odpowiedzialnością zbiegła.

(e) **Wyścigi konne w Piotrkowie.** W nadchodzącą niedzielę, 25 b. m., rozpoczyna się w Piotrkowie wyścigi konne, które odbędą się w dniach 25, 27 i 29 sierpnia, oraz 1 września.

Oprócz wyścigów w d. 30 b. m. odbędą się konkursy hipiczne z nagrodami na sumę 2,500 rubli.

(d) **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnym przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 19, Szymon D., lat 40, robotnik, w celu samobójczym zażył sporą dawkę kwasu karbolowego. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko skon. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewyjaśniona.

(p) **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ul. Aleksandryjskiej nr. 12 Józef Kowalski, woźnica, lat 45, przyciśnięty wozem do bramy, odniósł zgniecenie klatki piersiowej. W stanie ciężkim odwieziony został przez lekarza Pogotowia do szpitala Poznańskich.

(p) **Przypadkowe otrucie.** Na ulicy Kruczej nr. 8 Pelagia Clichocka, 5-letnia córka robotnika, przez nieostrożność napiła się karbolu. Mimo energicznej pomocy, podanej jej natychmiast przez lekarza Pogotowia, odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala Anny Maryi.

(p) **Z głodu.** Na ul. Andrzeja około domu nr. 39 znaleziono wczoraj Michała C., 22-letniego kelniera, w zupełnym wyczerpaniu sił. Jak się później okazało, nieszczęśliwy zasnął z powodu głodu, gdyż, jak sam opowiadał, 4 dni nie jadł.

Po udzieleniu C. środków wzmacniających przez lekarza Pogotowia, pozostawiono go na miejscu. Zapobiegowała się nim publiczność.

(d) **Rabunek.** Na przechodzącego szosą Srebrzyńską Władysława Grodzkiego, obok zakładów gazowych napadło dwóch drabów, uzbrojonych w noże i pod ich groźbą zrabowali mu 7 rb. gotówką, oraz płomoczek ze skórą, przeznaczoną na buty, poczem bezkarnie zbiegli. Zawiadomiona o napadzie policja, zajęła się odszukaniem rabusiów.

S Z T U K A.

Teatr Popularny. Dyrekcya teatru popularnego po skompletowaniu zespołu artystycznego rozpoczyna trzeci sezon zimowy z dniem 31 sierpnia b. r. (w sobotę wieczorem), w nowo odrestaurowanym teatrze, arcydziełem J. Słowackiego p. t. „Księża niezłomny“.

Artyści teatru pod kierunkiem A. Mielewskiego, odbyli dziś pierwszą próbę pamięciową a pracownicy malarskie i krawieckie przygotowują piękną wystawę, aby dzieło wielkiego poety znalazło odpowiednią oprawę.

Przy sposobności dyrekcya teatru popularnego zawiadamia Szan. Publiczność, która tak chętnie i życzliwie popierała jej usiłowania nad utrwaleniem podwalin teatru, że i w tym sezonie starać się będzie zadowolić wymagania publiczności utrzymując teatr swój na poziomie artystycznym i pod każdym względem wzorowo.

O bliższych szczegółach donoszą afisze i wzmianki w poczytnych dziennikach łódzkich.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Znów zaginięcie w Tatrach. O zaginięciu w Tatrach p. Eugenii Zielińskiej z Warszawy donoszą pisma galicyjskie: P. Zielińska wyszła z Zakopanego na wycieczkę dn. 6-go b. m., a gdy nie wróciła do ubiegłego zarwtku, dano znać Pogotowiu ratunkowemu, które telefonicznie zapytało wszystkie schroniska polskie i węgierskie, czy niema jakich śladów zaginionej. Okazało się, że jedyny ślad pozostał w Roztoce, gdzie p. Zielińska nocowała z 6 na 7 b. m. Schroniska po węgierskiej stronie odpowiedziały, że w żadnej księdze frekwencyi niema tego nazwiska. Jak się następnie dowiedziano, p. Zielińska wyszła sama na polski grzebień. Tymczasem góry nawiedził deszcz, śnieg i mgła.

Przypuszczają wobec tego, że zabląkała się i straciła życie z zimna i głodu, lub spadłszy w przepaść. Na prośbę rodziny, wczoraj wyruszyła na poszukiwania wyprawa pod kierownictwem naczelnika Pogotowia, p. Zaruskiego.

Echa walki z bandytami w Szczakowej. Oficjał policji Schrötter, który w walce z bandytami w Szczakowej odniósł znaczne rany, powrócił zupełnie do zdrowia i objął na powrót urządowanie.

Sledztwo sądowe wykazało, że aresztowany Józef Józefowicz należał do szajki bandytów, grasującej w Królestwie Polskim, która dokonała licznych napadów rabunkowych. Dnia 15 marca r. b. brał Józefowicz czynny udział w napadzie na kasjera jednej z fabryk w Tomaszowie, gdzie zrabowano 9,000 rubli.

Ostatnia poczta.

— Z Konstancyńnowa donoszą: Rząd dał albańczykom w Köprüku termin 24 godzin, aby się rozproszyli, w przeciwnym razie 15 skoncentrowanych batalionów i artylerja uderzą na nich.

W Konstancyńnowie nadzwyczajna rada ministrów zajmowała się położeniem w Albanii. Postanowiono działać z całą energią i zaatakować albańczyków, gdyby chcieli maszerować na Saloniki. W kręgach rządowych zapewniają, że większość albańczyków powróciła do domu, skoro się dowiedziała o spełnieniu ich żądań, natomiast zwolennicy Boljetinaca planują marsz na Saloniki. W urzędowych kręgach przypuszczają, że ci ostatni znajdują się pod wpływem młodoturków.

— Minister spraw wewnętrznych Damad Szerif pasza podał się do dymisji. Zdaje się że powód jest ten sam, jaki skłonił Zia paszę do dymisji, to jest różnica zdań w łonie gabinetu co do wewnętrznej polityki. Słychać, że

także minister sprawiedliwości Hilmi pasza podaje się do dymisji.

Albańczycy z Argyrokastró i z obszaru granicznego wystosowali manifest do ministerium wojny, w którym domagają się zgnięcia hellenistycznej propagandy. Z półwyspu Chalcedyka donoszą, że przybyło tam kilka band greckich na okrętach żaglowych. Przypuszczają, że są to bandy zbójckie.

Z Adrianopola wysłano pułk piechoty do Köprüku. Według wiadomości z Dardanelów wysłano stamtąd wojska do Salonik. Rząd zdaje się zamierza stanowczo wystąpić przeciw albańczykom. Czwarta dywizja z Monastyru znajduje się w drodze do Köprüku.

Inicytywę hr. Berchtolda w sprawie tureckiej tłumaczy tu w ten sposób, że ostrze tej interwencji zwraca się przeciw Włochom. Motywują tu to, że Czarnogóra w interesie Włoch i środkami z Włoch dostarczonemi popiera akcyę albańczyków przeciw Turcji.

"Daily News" omawiając interwencyę hr. Bertholda, oświadcza, że należałoby w tej sprawie postawić naprzód pytanie, jak Rosya, mająca ciągły kłopot z Polską i Finlandyą, jak Austria, która wygrywa madziarów przeciw chorwatom, jak Niemcy, prowadzące walkę z polakami i albatczykami, będą dążyły do tego aby w Turcyi doprowadzić do zgody między turkami, albańczykami, grekami, bułgarami i t. d., aby te wszystkie narody sprowadzić pod jeden dach zgody.

Cesarz z początkiem września powróci do Wionia. W pierwszej połowie września przyjmie cesarz wizytę króla Jerzego V. W drugiej połowie września wyjedzie do Budapeszty, a następnie na kilkodniowy pobyt do Gődöllö, gdzie, jak słychać, przyjmie króla Piotra serbskiego.

Bawiący w Abazyi na kuracyi ksiądz arcybiskup Teodorowicz otrzymał z Wiednia od kardynała d-ra Nagla telegram z kategorycznym zaprzeczeniem, jakoby czyniono jakiegokolwiek trudności w organizowaniu się polskich uczestników kongresu eucharystycznego w jedną narodową grupę bez względu na zabory.

TELEGRAMY.

KONSTANTYNOPOL, 19 sierpnia (P.) Konsulowie zagraniczni w Iskibie telegraficznie zapytali się swoich poselstw, do kogo mają się zwracać, władzę bowiem zagarnęli albańczycy. Według agencji otomańskiej czarnogórcy otoczyli Berane, ratując ludność miejscową.]

KONSTANTYNOPOL, 19 sierpnia (P.) Skutkiem starcia w Zaranie chrześcijan z muzułmanami rząd wysłał tam wojsko i ogłosił stan wojenny. Albańczycy oddzielnymi grupami przybywają kolejną i wkraczają do Salonik.

KUMANOWO, 19 sierpnia (P.) Albańczycy bez oporu weszli do Preszowa, rozbili więzienie i wypuścili więźniów. W Przreni ludność uwolniła również 200 więźniów, przyczem władze nie przeciwdziałały temu.

ISKIB, 19 sierpnia (P.) Już dzień trzeci toczą się narady albańczyków z przybyłą komisją z Prisztiny.

W mieście jest przeszło 12,000 uzbrojonych albańczyków. Handel zamarł. Chrześcianie uciekają do Serbii.

KONSTANTYNOPOL, 10 sierpnia (P.) Ogłoszono zupełną amnestyę dla albańczyków i tureków, którzy brali udział w powstaniu albańskiem.

SALONIKI, 19 sierpnia (P.) Z Beranu donoszą urzędownie, że Czarnogórce zażądały, żeby turcy opuścili forpocztę pograniczne i usunęły swoich żołnierzy od granicy na 300 metrów.

KONSTANTYNOPOL, 19 sierpnia (Wł.) Porta otrzymała wiadomość, że Czarnogórce mobilizuje się. Obiegają pogłoski, że czarnogórcy zaatakowali Beranę. Albańczycy zachowują wciąż groźną postawę.

KONSTANTYNOPOL, 19 sierpnia (Wł.) Rada ministrów postanowiła wobec marszu albańczyków na Saloniki, przewieść więzionego w willi Alałini ex-sultana Abdul-Hamida do Konstantynopola.

KONSTANTYNOPOL, 19-go sierpnia (Wł.) Rząd turecki wysłał albańczykom 24-godzinne ultimatum z rozkazem rozejścia się do domów.

Wrazie nie wypełnienia rozkazu Turcy rozpoczynają kroki wojenne.

ISKIB, 19 sierpnia (Wł.) Ludność mahomekańska w Koepruku w oczekiwaniu napadu albańczyków rozebrała broń z jednego z arsenali. Przybyło tam 10 batalionów wojska tureckiego.

BERLIN, 18 sierpnia (P.) Lotnik Odemar wznosił się wczoraj o godzinie pół do 6 rano na Bleriocie, kierując się do Berlina. O godzinie 3 po południu był w Bochum i następnie wylądował w pobliżu Essen. Dziś poleci dalej. Niemiecki związek lotniczy urządził w Gotha konkurs na trafianie do celu z określonej wysokości. Lotnik Harison z wysokości 300 metrów rzucił 8 bomb, z których 7 trafiło w cel.

RZYM, 19 sierpnia (P.) Król udzielił flagi torpedowcom, które dokonały ekspedycyi do Dardanelów a dowódcom złote medale.

FRANKFURT n. M. 19 sierpnia (Wł.) Wobec przyjazdu Wilhelma II zarządzono dzisiaj niezwykle środki ostrożności. Przedstawicielom prasy nie wydawano wcale kart przejścia. Ze wszystkich stron otaczało ulice, któredy przejeżdżał mial Wilhelm II, wojsko z nastawionymi bagnietami.

PEKIN, 19 sierpnia (P.) Z rozkazu prezydenta rozlepieno po mieście ogłoszenia, które komunikują, że rozstrzelanie dwóch oficerów delegacyi wojskowej przybyłej z Wuczangu było smutną koniecznością wobec telegramu Liuanchuna, ze względu jednak na poprzednie zasługi straconych polecono pogrzebać ich z honorami generalskimi. Zebranie harodowe przygotowywa interpelacyę w sprawie tego zajścia.

Z ostatniej chwili.

Paryz, 20 sierpnia (Wł.) Pewną dwwersyę do kończących się rokowań francusko-hispańskich w sprawie marokańskiej, wniosła wiadomość o zajęciu przez wojska hispańskie miasta Artilla w Maroku. Szczegółów dotychczas brak.

Berlin, 20 sierpnia (Wł.) Jak donoszą dzienniki dzisiejsze, Grey wyraził gotowość wzięcia udziału w konferencyi bałkańskiej, proponowanej przez Berchtolda.

Berlin, 20 sierpnia (Wł.) Książę Henryk Pruski, jako przedstawiciel Niemiec, udał się do Tokio na uroczystość pogrzebu Mikada. Kolej sberyjska oddała mu do dyspozycyi 3 wagony: salon, sypialny i jadalny.

Londyn, 20 sierpnia (Wł.) Na burzliwym posiedzeniu chińskiego Zgromadzenia narodowego uchwalono wczoraj olbrzymią większością głosów wezwać Juanszikaja, by w ciągu trzech dni wykazał powody, dla których rozstrzelano bez sądu dwóch wysokiej rangi oficerów, posądzonych o zdradę stanu.

Konstantynopol, 20 sierpnia (Wł.) Potwierdza się wiadomość, że minister spraw wewnętrznych podał się do dymisji, wskutek różnic zdań wynikłych w gabinecie. Nieporozumienia powstały na tle zamianowania tylko młodoturków gubernatorami.

ISKIB, 20 sierpnia (Wł.) Z Salonik przybyły tutaj dalsze posiłki, 6 batalionów, wobec czego siły tureckie wynoszą obecnie 27 batalionów. Wszystkie wejścia do miasta obsadzono wojskiem, pomimo to jednak liczba uzbrojonych albańczyków rośnie z każdą chwilą. Nastrój wysoce podniecony. Zachodzi obawa, że albańczycy rzucą się na tureckie składy broni i amunicyi. Ludność turecka w popłochu opuszcza miasto.

Konstantynopol, 20 sierpnia (Wł.) Wczoraj późnym wieczorem zebrał się gabinet na nadzwyczajną naradę. Według pogłosek, krążących w kołach dobrze poinformowanych, ma niewąwem nastąpić dymisya całego gabinetu. Rząd zapewnia, że udało mu się powstrzymać marsz na Saloniki, co jednak nie znajduje wiary.

Białogród, 20 sierpnia (Wł.) Wiadomość o nowej rzezi chrześcijan na granicy czarnogórskiej, wywołała tutaj olbrzymie wrażenie, gdyż ludność wyróżniona należy do narodowości serbskiej.

Wszystkie dzienniki podają szczegóły rzezi i wyrażają swój żal, że niezależne serbskie państwo, t. j. Serbia i Czarnogórce nie mają dość siły, aby zapobiedz możliwości podobnego przelewu krwi serbskiej przez Turków.

(X) Ślub. Dnia 19 lipca r. b. w kościele katolickim w Irkucku pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Zofią Jabłońską a panem Klemensem Karlińskim, mieszkańcami Łodzi.

ROŻNE WIĘSCI.

Dama na wysokich karkach. W Zurychu zaszedł następujący wypadek: Ulicą przechodziła niezwykle szykowna i piękna pani, na niezmiernie wysokich karkach i obcasach eleganckich bucików. Nagle utknął obcas w szynie tramwaju elektrycznego, co wywołało przerażenie u elegantki, usiłującej daremnie wydobyć uwięzioną nogę. Nastąpiła oczywiście przerwa w ruchu wozów, których nagromadziły się całe szeregi. Zjawił się wreszcie policyant i wzywa damę, aby bezwzględnie wyciągnęła obcas bucika z szyny; jednakże nadaremnie. Wzywa więc policyant poraż wtóry damę, aby zdjęła bucik, jeżeli obcas za silnie utkwił w zagłębieniu szyny, spotkał się jednak z hałaśliwą opozycyą elegantki, która żadną miarą nie chciała zadość uczynić wezwaniu władzy. Wobec tego policyant rozciął sznur u bucika i wyjął przerażonej damulce nóżkę z tegoż. Wówczas dopiero okazało się, dlaczego elegantka z taką zawziętością i energią wzbierała się sama uczynić zadość wezwaniu. Miałowicie półczoszka była pełna dziur.

OFIARY.

Dla biednej chorej praczki.

Bronisław Dziubiński 1 rb.
Bezimiennie 50 kop.
Bezimiennie 50 kop.
H. G. 1 rb.

Dla biednej wdowy staruszki przy ul.

Bezimiennie 1 rb.

10.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 20/VIII 1912 roku.)

		Zad.	Ofiar.			Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin	...	30.05	...	5% L. m. Piotrkowa
4% Renia	...	94.80	98.80	Akc. Lilpopy
5% Pożyczka z 1905	...	105.75	104.75	" Putiłowskie
6% Pożyczka z 1906	...	106.60	104.60	" Rudzki i S-ka
Premjówka 1-iej em.	...	471	491	" Starachowickie
II-iej "	...	864	844	Banku H. m. Warsz.
Szlacheckie	...	819	808	" Rudzki i S-ka n. ak.
4% Listy Ziemskie	...	88.50	87.50	B-ku H. Warsz. n. ak.
5% Listy Warsz.	...	91.90	90.80	B-ku Dysk. Warsz.	400
4% L. Łódz. " 5 "	...	89.00	87.00	Akcyje Zyrard, zakł.	290
5% L. Łódz. " 8 "	5% Oblig. Warsz.	258
4 1/2% L. Łódz. " 8 "	4 1/2% L. Częstochowy
Bank H. Łodzi n. ak.	Bank Państwa

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr	Termometr	Wilgotność	Kierunek i	Wysokość	U w a g i
	sprawozdany do 6 st.	w st. C	w %	wiepr. wiepr. (metrów na sekundę)		
19/VIII 1 popoł.	744.4	+ 20.4	66	Pd W 1		Z dnia 19/VIII
19/VIII 9 wiecz.	743.4	18.4	98	Pd W 1		Temperatura
20/VIII 7 rano	744.0	16.0	98	Pd W 8		max. + 35.4 C; min. 10.6 Opada 0.0 mm

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia zakład krawiecki

J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewską № 22, parter. 2525

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wcześniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10, 6.40, h) 8.45.

Przychodzi do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.35, o) 5.15, p) 8.08, 8.55, 6.20 10.

W dniu 19 b. m. o godz. 5 rano po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 56

ś. † p.

KONSTANTY CHRAPECKI,

Obywatel m. Łodzi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na cmentarz stary katolicki nastąpi w dniu 21 b. m. t. j. w środę o godz. 4-ej po południu z domu żałoby przy ul. Targowej nr. 57. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 22 b. m. t. j. w czwartek o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół i życzliwych pograżeni w głębokim smutku

Zona i bracia.

Martwe morze.

Nazwa „Martwe morze“ budzi sama przez się wrażenie, jakoby brzegi jego były beznadziejnie monotonne i ponure. Przesąd ten potęgują jeszcze niezliczone legendy, utrzymujące się wśród mieszkańców Ziemi Świętej, wedle których morze to jest prosto straszne. W Jeruzalem np. opowiadają każdemu cudzoziemcowi, że w Martwym morzu nie można pływać, że na pustych jego wybrzeżach niema żadnych zwierząt, że tam nie rosną żadne rośliny, że jak okiem sięgnąć, nigdzie się nie zobaczy kwiatka i że każdy człowiek, który nad tym morzem zabawi dłużej, niż dwa dni, niewątpliwie zachoruje na ciężką febrę.

Jakżeż jednak wobec tych przesądów inaczej przedstawia się rzeczywistość! Podróżnik spostrzega krajobraz o jedynym swoim rodzaju egzotycznym uroku; na brzegach słysząc świer-

got ptaków; tu i owdzie widać wytryskające ciepłe i zimne źródła, a pyszna, zdrowa roślinność pociąga oko swą zielonością. Na brzegach piętrzą się potężne skały ścian, grające całą gamą barw, olbrzymie usypiska po jednej stronie, po drugiej natomiast potężne góry wapienne, różniące się w świetle zachodzącego słońca, a wśród tych gór wądoły i jaskinie nadzwyczajnej, fantastycznej piękności. U ujścia rzeki Armon, która niegdyś dzieliła krainę Moab od krainy Amon, otwiera się wspaniałą wąwoz, zamykający besprzeczenie najpiękniejszy krajobraz w całej Palestynie. Bliżko na sto metrów w górę wznoszą się ściany skał, odległych od siebie zaledwie na 7 albo 8 m., a pomiędzy nimi rozbijają się z hukem fale Armonu. Wspaniałe barwy i cudowna różnorodność układów skalnych nie dają się prosto opisać.

Tuż po za wąwozem wznosi się ogromnie ciekawy twór skalny, z twardej, skamieniałej soli, wyglądający z daleka jak posąg kobiety; ma to być owa zamieniona w sęp soli żona Lota.

W odległości niespełna 8 mil na północ od tego miejsca, na wschodnim wybrzeżu Martwego morza znajdują się gorące kąpiele Kalirhoe, w których podczas swej ostatniej choroby szukał ratunku i leczył się Herod. Widać tam jeszcze resztki starych budowli. To jedyne w swoim rodzaju zespolenie biblijnych wspomnień i bogatej, a również wyjątkowej piękności natury, przyczyniły się niezawodnie do uczyczenia z brzegów Martwego morza ogromnie zwiedzanego miejsca kąpielowego, gdyby kraina ta znajdowała się pod innym, nie pod tureckim, rządem. Bo woda Martwego morza jest, jak wiadomo, najobfitszą w sól na całej ziemi, a według zdania Shepstone'a, posiada niewątpliwie własności lecznicze, godne naukowego zbadania. Gęstość wody utrudnia wprawdzie pływanie, ale kąpiel działa niezwykle pokrzepiająco. Ciężar właściwy tej wody jest nawet większy, niż ciężar ludzkiego ciała tak, że ludzie, nie umiejący pływać, nie idą na dno, ale utrzymują się na powierzchni wody, muszą tylko uważać, aby im się woda nie dostała do oczu.

W końcu podnieść należy, że w przeciwieństwie do tego, co ogólnie dotąd twierdzono, stan wody w Martwym morzu nie tylko się nie zmniejsza, ale wzrasta. Niektóre wysypki i wgłębienia lądu, które jeszcze przed trzydziestu laty sterczały wysoko po nad falami, dzisiaj zostały pochłonięte przez fale i tylko wierzchołki i górne gałęzie drzew opowiadają o skrawkach ziemi, pochłoniętych przez morze.

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazy, różańce, pocztówki artystyczne, powieści historyczne J. I. Kraszowskiego

i materiały piśmiennicze.

195

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIAI! Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwiskiej przeniesione na Piotrkowską № 109 (parter). Poleca nauczycielki, nauczycieli i bony z różnym stopniem wykształcenia i różnej narodowości. 7180-4-2

AIAIAI! Meble z 5 pokoiów stolarskiego, sypialnego, salonu sprzedam tanio. Widzewska № 104 m. 9. 6296-20-19

AIAIAI! Nauczycielka gimn. uniwersyteckiego w Monachium, praktyka w szkole paroletnia. Polkę chowaną zagranicą: dobry francuski, niemiecki, wyższa muzyka (uczenica Leszczyńskiego). Nauczycielkę, pensyja w Rydze, dobre: rosyjski, francuski, niemiecki, muzyka. Izraelitki—gimnazjum, wyższe kursu zagranicą. Pielęgniarki z praktyką, masażystkę na godziny. Freblanki, gospodynie, bony z szyciem, ekspedientki, kasjerki wszelkich narodowości i wyznania, tylko z dobrymi świadectwami, poleca Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Feliksy Sekowskiej Przejazd 14. 7142-3wc-2

AIAI! Szafy, łóżka z materacami, otomanę, bieliźniarkę, kredens, stół, krzesła, meble salonne, tremo, akwarium, słupy, lampy, obrazy, wyprzedam bardzo tanio. Nowo-Cegielniana 6-7, front. 7169-5-2

Budka do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Mikołajewska 66. 7161-3-2

Chłopcy porządnych rodziców, mający chęć nauczyć się ślusarsstwa, zostaną przyjęci do pracy. Długa 162. 7205-3*-1

Do wynajęcia zaraz dwa sklepy. Nawrot 87. 7152-3-3

Dwa warsztaty stolarskie do sprzedania niedrogo byle zaraz. Brzezińska 78 m. 16. 7201-5-1

Do sprzedania trzykonny motor naftowy. Obecnie w ruchu. Ul. Anny 22, w ślusarni. 7123-3-3

Do pracowni kwiatów sztucznych „Zofii“, Wólczańska nr. 153, potrzebne: podręczna i uczenica; tamże są do sprzedania żelaza do kwiatów. 7124-5wc-2

Do wynajęcia sklep spożywczy od 1-go października w dobrym punkcie, ulica Gajzlera 9, Radogoszcz, wiadomość u gospodarza. 7035-6-5

Fabryka piekarska do sprzedania zaraz przy fabryce, z powodu zmiany interesu. Zakątna 30. 7209-2-1

Jest do sprzedania wyżeł, ponter, 3 pole. Wiadomość: Łuba, Nowy Rynek 5. 7154-3-3

Kawiarnia do sprzedania zaraz. Ul. Milsza 47. 7208-3-1

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. Przejazd 22 a Grzybowyckiego. 7218-2-1

Lokal na sklep kolonialny do wynajęcia. Petersburgska 30. 7198-3-1

Magieli do sprzedania. Widzewska 84. 7197-2*-1

Meble dębowe sprzedam tanio. Wólczańska № 230, stróż wskazać. 7204-1

Meble różne rozprzedam tanio oraz małą szafkę. Konstantynowska 45-11. 7215-2-1

Mażeństwo starsze, bezdzietne, inteligentne, poszukuje kuchni na mieszkanie, warunki do umowy. Oferty w administracji Rozwoju pod „Mieszkanie“.

Maszyny 2 Singera prawie nowe: bębnowa i maszyna pięknie szyjąca za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 7127-3-5

Na bardzo dogodnych warunkach do nabycia dom z placem w Nowych Chojnach. Wiadomość: Średnia 5, m. 3, kancelarya, od 9 do 12 rano. 7164-5-2

Otomany i tremo dębowe do sprzedania. Zachodnia № 39 mieszcz. 14. 7155-3-3

Potrzebni terminatorzy do ślusarni. Długa 131. 7228-2-1

Pralnia do sprzedania z całym urządzeniem zaraz lub od św. Michała, tanio z powodu wyjazdu. Ul. Młynarska 55. Wiadomość: w pralni. 7191-3*-1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Groszanga 5 u Olczaka. 7214-1

Potrzebna służąca na letniki. Długa 123 sklep. 7200-2-1

Pryjmę panienci uczące się na stancyę. Widzewska № 109 m. 4. 7199-5scwc-1

Potrzebny wspólnik z kapitałem 2000 rb. do dobrze wyrobionego interesu. Oferty dla „Wspólnika“. 7203-3-1

Potrzebny chłopiec do posyłek u A. Gelassena. Piotrkowska № 132. 7144-3-3

Potrzebuję 400 rb. na akt rejentalny. Wiadomość: ul. Młynarska nr. 91, u gospodarza. 7122-3-3

Poszukuję posady za gospodynią u samotnego człowieka lub wdowca. Wiadomość: ul. Zielona nr. 12 m. 61. 7120-3-3

Piwniarnia jest do sprzedania zaraz ze szlachtowniem; ul. Targowa nr. 95. 7110-3-3

Pokój przy rodzinie tanio do odnajęcia. Orła 23 m. 25, od 7-8 w. 7165-2-2

Przyjmę mężczyzn na mieszkanie z całodziennym życiem. Główna 16, stróż wskazać. 7182-3-2

Potrzebni stolarze meblowi. Ul. Pańska 74. 7160-3-2

Potrzebuję od 2500 do 3000 rb. pożyczki na 1-szy numer hipoteki. Oferty w administracji Rozwoju pod „Michał Ostrowski“. 7195-3*-1

Poszukuję posady pomocnika buchaltera wraz z korespondencją polsko-rosyjską, piszący na maszynie. Oferty nadsyłać Dolna 3 m. 1. 7195-1

Poszukuję 1500 rb. na pierwszy numer hipoteki. Oferty w administr. Rozwoju pod „O. 1500 rubli“. 7217-3cs-1

Potrzebny stolarz meblowy. Ul. Andrzeja 31. 7230-1

Sprzedam plac blisko Górnego Rynku, warunki dogodne. Oferty w Rozwoju pod liter. „P. G.“. 7229-1

Stołownia do sprzedania zaraz z powodu choroby i różne meble zabezpieczone wszystko ulica Dzielna 31, Kamińska. 7227-3-1

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny w dobrym punkcie. Ul. Rajtera 5. Wiadomość na miejscu. 7222-1

Sklepowe urządzenie jest do sprzedania, prawie nowe: szafa, dwa bufety, bania do nafty, waga angielska i na bufet. Dowiedzieć się: Radwańska 42 m. 35, od 6 wieczorem. 7220-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania naprzeciw 2 fabryk. Rzgowska 9. 6847-12-10

Sklepik do sprzedania bardzo dobrze prosperujący, komornie tanie, kupić może chrześcijanin. Oferty w Rozwoju pod literami „F. W. J.“. 7156-3-3

Sklep spożywczy, dobrze prosperujący, duże mieszkanie, z powodu słabości zaraz do sprzedania. Gubernatorska 13. 7194-3-2

Sklep sprzedam niedrogo, dobry byle zaraz. Rokicińska 24. 7179-5-2

Sklepik do sprzedania z budką zaraz z powodu posady. Ul. Wólczańska 97. 7167-3-2

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Zawadzka 37, Bałuty. 7194-3-1

Sklep kolonialno-spożywczy i dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Ulica Szkołna 13. 7213-3-1

Slusarze na lepsze, gięte i budowlane roboty mogą się zgłosić. Długa 162. 7206-5*-1

Sklep rzeźniczy z całym urządzeniem, egzystujący od kilkunastu lat do sprzedania. Milsza 28. 6821-6ws-4

Z powodu wyjazdu sprzedaje się pięć mebli i dwa magle. Benedykta 32. 7226-2-1

Zdolna krawcowa z dobrym krojem poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wysoka 16 m. 47. 7216-1

Za nagrodą 1000 rb! 5. Zaginął mops dwunosiowy, roczny, złoty, upraszam uczciwego znalazcę odprowadzić na Brzezińska 59 do restauracji. 7202-3-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania mleczarnia z obiadaniami vis-a-vis fabryki Poznańskiego, Ogrodowa 16. 7125-3-3

Z pokoje z wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia. Przejazd 46. Wiadomość u gospodarza. 7036-3sw-3

Zagubione dokumenty.

Abram Feigenbaum zgubił paszport wydany z magistratu m. Rawy, gub. piotrkowskiej. 7170-3-2

Antoni Ritszel zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki A. Taubego. 7175-1

Dalkowski Franciszek zgubił portmonetkę oraz kwit od kaucyj na 10 rb, wydany z kantoru nocnych stróżów. 7219-1

Gardjan Ewa zgubiła paszport wydany z gminy Grzegorzewice, gub. piotrkowskiej. 7195-3-1

Jozef Pikota zgubił kartę od paszportu wydaną z stolarni Zumera. 7192-3-1

Kukulak Stanisław zgubił paszport wydany z gminy Konstantynów, gub. piotrkowskiej. 7251-3-1

Stanisław Dziegielewski zgubił paszport wydany z gm. Wolszycy, pow. kutnowskiego. 7221-3-1

Władysław Osiewicz zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Liske i Keilich. 7207-1

Rybicki Konstanty zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Jakóba Szejgerta. 7224-1

Urbanowicz Paweł zgubił paszport wydany z gminy Tuszyn, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej. 7153-3-3

Zaginął paszport na imię Ignacego Tomporek wydany przez wójta gminy Mikołajew, powiatu brzezińskiego. 7133-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna wydana na imię Natalii Wojciechówny Śpiwak, wydana z magistratu m. Łodzi. 7132-3-3

Zaginął paszport wydany z Warszawy na imię Feliksa Kamińskiego. 7150-3-3

Zaginął paszport wydany z gm. Pyzdy, pow. stępieckiego, na imię Mieczysława Zołmierkiewicza. 7171-3-2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Przywartego wydanego z fabryki Bialera. 7183-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Juljanny Dwojackskiej wydanego z fabryki G. Hertycha. 7173-3-2

Zaginął bilet od paszportu wydanego z fabryki Zygmunta Richtera na imię Stanisław Mikołajczyk. 7225-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Geyera na imię Karola Dybala. 7212

VII-mio kl. Szkoła Handlowa Lucyny Siennickiej

Piotrkowska 157.

Egzaminy wstępne i poprawkowe dn. 29 i 30 b. m. Lekcje dn. 2-go września. Kancelaryja otwarta codziennie od 11-5. 2561

Szkoła prywatna T. Markiewicza

w Łodzi, Zawadzka 9

zajmuje się specjalnie przysposabianiem chłopców do klas niższych, średnich zakładów naukowych wszelkich typów. Egzaminy wstępne i przyjmowanie do szkoły nieumiejących czytać, zacznie się 24-go sierpnia, lekce 2-go września. 2561

JAK WYLECZYĆ REUMATYZM.

Książka, którą wysyłam bezpłatnie wskaże wam.

Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specjaliści chorobie tej nie pomóc nie mogli i wielu z nich nawet uznało chorobę moją za nieuleczalną. Wtedy próbowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych również żadnej korzyści nie odniosłem, tak dalece, iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia się. Lecz przedtem, aby nie oddać się zupełnie rozpacz, postanowiłem osobiście zbadać tę chorobę i przyczyny jej z nadzieją, iż wtedy zdolam znaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkuletniej usilnej pracy zdołałem w końcu wynaleźć środek, który przewyższył wszelkie moje oczekiwania. Lekarstwo jakiego lekarze nie mogli wynaleźć dla mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrow. O odkryciu tem zawiadomiłem tysiące cierpiących na tę chorobę i oni również w ten sam sposób się wyleczyli. Z tego powodu, aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę widzieli jak można wyleczyć się z tej choroby wydałem książkę, w której szczegółowo opisałem jak można w zupełności usunąć nieprzyjaciela tego z organizmu. Dlatego też z wielką chęcią gotów jestem każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej książki. W książce tej wskazane jest jak łatwo i błyskawicznie można w domu wyleczyć tę chorobę. Nie odkładajcie, lecz niezwłocznie napiszcie, aby wysłano wam tę książkę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 4-0 kopiejkowej odprawce i odesłajcie pod następujący adres: M. E. Trayser, No. 124 Bangoe House, Shoe Lane, London, England E. C.



W 7-klas. Zakładzie Naukowym Żeńskim z klasami przygotowawczymi

Janiny Tymienieckiej

przy ul. Widzewskiej Nr. 42

egzaminy dla nowostępujących uczenie i poprawkowe, oraz lekce w klasach wstępujących 1-ej rozpoczynają się 22 sierpnia. Rok szkolny we wszystkich klasach 2-go września. Dzieci przyjmują się od lat 6-10, przy zakładzie duża sala rekreacyjna. 2934

LEKARZ-DENTYSTA

Ad. Zadiowicz

powrócił z zagranicy.

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2559

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-jej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopł. Leczenie sypilis EHRlich-HATA "606-914"

UL Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 2427

Dr. Karol Gerszun

choroby kobiece powrócił. Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-jej. 2585

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, telef. № 19-41. LECZENIE SYPILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Mejer

Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzylanie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-8 w. W niedzielę i święta od 8-2 p.p. 350

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego, podagra, otętosł. Niezbędne dla dygnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7, po południu. 188

Dr. S. GERSZUN

powrócił.

Piotrkowska 121, tel. 18.07. 2585

Dr. E. Sonenberg

powrócił. Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne. Cegielniana 14, przyjmuje 11-1 i od 5-7, pp. 76r

Przejazd № 8

(stary) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro. Przyjmuje od 9 1/2-12 i od 6-8 w.

Przysposabiam do szkół rządowych, prywatnych, na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie uczniów, wolnostępujących do wojska i in., korepetycyja, poprawki wszelkich przedmiotów. Przejazd № 12, miesz. 11 2074

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. - Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopł. Godziny przyjęć: panowie od 9-11 r. i od 5-8 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedzielę i święta 8-12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Sypilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPILISU EHRlich HATA 606.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarzewska № 36, róg Sosnowa.

Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecinne. Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-6 do 6-11 po poł. 2209r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8-10, i od 6-8 po poł., panie od 5-6.1 W niedzielę i święta od 8-11 r. 376r

Dr. Ludwik Pinkus

b. asystent Sanatorium dla chorób piersiowych w Zakopanym, choroby wewn., specj. choroby płuc Spacerowa 13, od 9-10 i od 4-6. 2968

Dr. med. W. Kotzin

powrócił.

UL PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 2763r
M telefonu 21-19

Dr. Jan Cadarski

Lekarz m. Łodzi (cyrkul 2) b. asyst. klin. uniwers. warszaw. Akuszer, choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł. UL Cegielniana 9 m. 4. 2812

Doktor medycyny

Edward Bernhardt

Cegielniana 19, powrócił. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, (specjalnie płuc i serca). Od 8-10 rano i od 4-6 pop. 2515

Choroby weneryczne skórne i moczopł. Dr. Stanisł. Piekarski

Piotrkowska № 115.

Przyjm. od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1551-r.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (specj. żołądka i kiszki). Codziennie od 8-10 rano i od 6-7 po poł. Telef 23-10. 259

Dr. Schoenath powrócił

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 87, telefonu 14-30. 2918

Najlepszy dowód na wzrastające zamówienie do piwa

Towarzystwa Akcyjnego Browarów Parowych

Haberbusch i Schiele

w Warszawie

jest z roku na rok szybko rozwijający się obrót.

Statystyczny wykaz produkcji piwa w wiadrach:

1900-490,000	1903-553,500	1906-684,000	1909-873,500
1901-510,000	1904-563,000	1907-849,500	1910-1065,000
1902-530,000	1905-582,000	1908-868,500	1911-1300,000

Główny Skład, Łódź, Przejazd 65, telef. 14-33.

Przedstawiciel Edward Lorentz.

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DRUG MOCZOWYCH. Przeprowadził się na ul. Spacerowa № 40, przy Andrzeja, 10-12, r. i 5-7, w. 1483

Dr. A. S. Tenenbaum

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 24-16. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszki. przyjm. od 8-9 r i 5-7 p p.

Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2-10 1/2, rano i od 4-7 1/2 w. W niedzielę od 9-12 rano. Zielona 19. 347r.

Dr. BIRENGWEIG

Srednia № 3, powrócił. Choroby skórne, weneryczne moczopł. Od 11-1 i 5-7

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne. UL MIKOŁAJEWSKA № 18. Godz. przyjęć: od g. 9-12 i od 4 1/2 - 7 1/2, wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 1/2. M telefonu 20-60. 1877

Dr. I. Silberstrom

Zawadzka 12.

Choroby skóry, weneryczne, (stosowanie preparatu 606) i moczopł. Kosmetyka lekarska, (usuwanie szpeczających włosów, plam i t. d.) od 12-2 p. p. i od 5-8 w. Panie: 4-5. Poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 11-3 ppo. 712r

Lekarz-Dentysta

A. Teplicki

Piotrkowska 121, 1-e piętro. Od 9 1/2, do 2; od 4-8. 2451

D-H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Przyjm. p. poł. 4-6. 3028

Dr. Pieniążek

Sp. chor. nosa, gardła i uszu. Piotrkowska 120. Przyjmuje od 11 do 12 w poł. i od 5-8, wiecz. w ciągu tygodnia, za wyjątkiem niedziel i poniedziałków. 2612

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 107.

Zgubiono w niedzielę wieczorem na stacji Galkówek, albo w pociągu idącym do Łodzi, czarną skórzaną portmonetkę, zawierającą około 3 rubli, 2 węgierskie 10 koronówki w złoce i około 5-8 marek pruskich. Za wynagrodzeniem do oddania w portierni, ul. Emilii 5. 3018

Skradziono mi trzy weksle; jeden na pięćdziesiąt, drugi na sto, a trzeci na dwieście rubli; na sto rubli z moim podpisem, a reszta z podpisem małżonkowi Ambrosiak. Ostrzegam, aby nikt takowe nie nabywał. Wspomniane weksle były bez daty. Wiersz Mieszki pod Łodzią. Antoni Kosciak. 3012

Do sprzedania DOM

drewniany o 9-ciu mieszkańach z placem, z powodu bezrobocia na dogodnych warunkach. Wiadomość u właściciela, ul. Leśna № 20, Łódź, dawniej Chojny. 2902



Opony kamery i wszelkie części rowerowe tanio do sprzedania. Południowa № 27, m. 26. 3000

Potrzebna zaraz uzdolniona

Pracznia

kobieta lub mężczyzna do pralni chemicznej. Oferty składać w admin. "Rozwoju" z adresem zamieszkania pod lit. "F. A. 68". 2998

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI
Pracownia haftów i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 16, m. 24.
Przyjmuje się uczenie.
Ul. PRZEJAZD № 16.

OKNA

drewniane oszkłone, przydatne do budowy fabryk lub na inspekta ogrodowe, są do nabycia na placu budowy kościoła sw. Stanisława Kostki. Obejrzeć można codziennie o g. 9 rano. 3008

CASINO Szajka „Pikowego asa”

Sensacyjny dramat na tle fantastycznych przygód słynnego dedektywa „Nick Wintera” w 3-ch częściach.

Od dziś do piątku 23 sierpnia włącznie

miedzy innymi:

Maks musi się ożenić

Nad program: **Własne zdjęcie „Casina” z gry Footballowej Drezno—Łódź** d. 18 sierpnia.

Część I. Magazyn osobliwości. 3010

Część II. Śmierć Nick Wintera.

Część III. Dalsze przygody słynnego dedektywa.

komedia w wykonaniu ulubieńca Maksę LINDERA

Wycieczka na Majorkę w kolorach. Igrzyska olimpijskie serya V.

ATRAKCYA:

Dziś we wtorek dnia 20-go sierpnia **Ostatni gościnny występ** artystów opery w Medyolanie

p. Sandro i p. M. Bertinelli
Nowy program.

Orkiestra koncertowa złożona z 10-ciu osób.

Nowootworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa**. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1622

2 kl. Szkoła prywatna 2559

Henryka Wolfa

Nikołajewska 62

przyjmuje chłopców od lat 7 i przysposabia do wszystkich średnich zakładów naukowych. Zapis odbywa się codziennie od godz. 10—2 i od 5—7 po poł. Lekcje rozpoczną się 22-go sierpnia.

Dyrektor VII kl. szkoły handlowej żeńskiej
C. Waszczyńskiej
Zielona 15

zawiadamia, że egzamina wstępne rozpoczną się 28 sierpnia, a lekcje 2 września r. b. Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od 10—12.

Zatwierdzone przez Ministerium przemysłu i handlu

Kursy Handlowe

przy Stow. handlowców spacerowa 21.

Rada Opiekunów kursów zawiadamia, że wykłady rozpoczynają się 2 września, o godz. 8 wieczorem.

Na kursach wykładane są: buchalterya, arytmetyka handlowa, języki: rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski i korespondencya handlowa, ekonomia polityczna, prawo handlowe, geografia handlowa; towaroznawstwo, stenografia i kaligrafia.

Wykłady odbywają się wieczorami. Dla kobiet oddzielne kursy. Liczba słuchaczy ograniczona. Bliższych wiadomości udziela kancelarya kursów, Spacerowa 21, codziennie od 8—9 wieczorem.

Do szkoły elementarnej fabryki Allart Rousseau i S-ka potrzebne są dwie

NAUCZYCIELKI.

Kandydatki posiadające odpowiednie kwalifikacje, zechcą nadsyłać piśmienne oferty pod adresem fabryki, Łódź, Kątna 19. 2587

Dr. KRUSCHE

wyjechał. 3016

Potrzebna jest zdolna

przykrawawczka

do fartuchów. **L. Reichert**,
Łódź, Zielona 14. 2992

Inżynier

poleca się jako wykonawca projektów, planów i kosztorysów, oraz budowli wysokich i głębokich. Specjalista robót żelazobetonowych. Oferty w „Rozwoju” sub. „Inżynier”. 2990

Ządaje wszędzie „ODOBRIN”
Tylko **MICHAŁA LEBIEDIEWA**
I białymilk z zoniem.



Zatwierdzone przez okrąg naukowy

Kursy przygotowawcze
pod kierunkiem byłego nauczyciela gimnazjum na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarzkiego, na rangę, ulgę wojskową z 4 klas i t. p., do gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej. 1684

Nikołajewska № 22 m. 9
lewa oficyna II piętro od 7 do 19 wiecz.

Szkoła 2-ch kl. prywatna
Juliusza Waadego 2970

ulica Piotrkowska № 261,
Lekcje rozpoczynają się 20-go sierpnia r. b. Zapisy przyjmuje codziennie do 5-ej po południu.

W 7-mio klasowym zakładzie naukowym żeńskim
Maryi Szczyglińskiej

Widzewska 119

rozpoczyna się zapis dnia 23 b. m. Egzamina 31-go sierpnia. 2589

Zawiadomienie.

Magazyn p. t. „Józefina” obecnie znajdujący się przy ulicy Piotrkowskiej № 34, przeszedł na własność Pełagii Kamińskiej, który niema nic wspólnego z pralnią chemiczną znajdującą się przy tejże ulicy № 17, pod taką samą firmą „Józefina”. 2976

Nauczycielki, bony-polki i cudzoziemki, biuralistki, kasyerki, pielęgniarki i t. d. poleca

Ochrona Kobiet

Spacerowa 17. Tamże pensjonat dla kobiet. 3006

Dwa ogrody owocowo-warzywne i łąki razem lub oddzielnie są do sprzedania w Łęczycy (gub. Kaliska).

Jeden 6 morgów z domem mieszkalnym, oranżerją, zabudowaniami gospodarskimi i inwentarzem oraz 2 morgi łąki przyległej.

Drugi ogród 15 morgów z domkiem dla robotników oraz 5 morgów łąki
Wiadomość na miejscu u właściciela, **L. Jasińskiego w Łęczycy.** 2593

W IV-o klasowej Szkole Filologicznej **J. Radwańskiego** w Łodzi, Zawadzka 9.

egzaminu wstępne i poprawkowe zaczną się dnia 24 sierpnia, lekcje 2 września. Do podań dołączać należy metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy. 2563

7-klasowa Szkoła Żeńska

z prawem wstępu na wszechnice szwajcarskie

STANISŁAWY RAJSKIEJ

Dzielna № 11.

Zapis uczenie od 26 sierpnia, od 10 rano do 2 po południu i od 4 do 6 po poł. Egzaminu wstępne i poprawkowe do klas przygotowawczych i 7-iu następnych od 2-go września. W roku bieżącym otwiera się klasa 7-ma. Rozpoczęcie roku szkolnego 2-go września. 2537

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łódź sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez odstawy. 443

Inżynierska № 1, tel. 46.